GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Nr. 44. | 13. kwietnia 1833.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Korrespondent Hamburski zawiéra od granic Rossyi z dnia 9. marca: »*Globe* umieścił zapewnienie, później przez kilka niemieckich pism powtórzone, że finanse państwa rossyjskiego w skutek ostatnich wojen ostatecznie są wyczerpane i na téj wiadomości do *Globe* prywatną drogą nadeszłéj, gruntuje domysł, że w téj chwili przynajmniéj nie należy się obawiać od dumy przedsięwzięcia cesarza Mikołaja, któreby zagrozić mogło pokój europejski. — Chociaż zaprzeczyć nie można, że ostatnie wojny przeciw Persyi i Turkom, jakoteż środki użyte ku utłumieniu powstania polskiego, znacznie kosztowały skarb rossyjski; wszelako każdy dobrze świadomy rzeczy ma to za bezsprzeczne faktum, że rossyjskie finanse, pod mądrym zarządem hr. Cancrin, i przy niezmiernych źródłach pomocnych państwa, wystarczą na każdą teraźniéjszą i przyszłą potrzebę. Jakkolwiekby się polityczne konjunktury Europy w przyszłości ukształciły, tedy podług najgodniejszych wiary wiadomości z tamtąd, nie zastaną Rossyją nieprzygotowaną, aby nie mogła utrzymać stanowiska odpowiednego swojéj potędze. Najpewniejszéj rękojmi dla trwałości pokoju należałoby bardziéj szukać w znaném umiarkowaniu cesarza i jego wspaniałomyślnym sposobie myślenia, jak w powodzie innego rodzaju, wstrzymującym jego mniemaną dumę. Polityka gabinetu rossyiskiego nie zna żadnéj innéj dumy, jak tylko starać się o utrzymanie istniejącego porządku i europejskiéj rownowagi. Rossyja jest wielka i dosyć potężna, aby i sama wrzekła się każdéj zdobyczy, i mogła swoję godność za granicą i niepodległość innych państw przy każdéj sposobności reprezentować. Dla wykazania najściślejszéj sprawiedliwości i szlachetnéj bezinteresowności rossyjskiego monarchy, nie braknie każdemu bezstronnemu dowodów, gdy sobie weźmie na uwagę historyją ostatnich czasów. Tylko największa niewiadomość, lub ślepa nie do pojednania namiętność, mogą się ośmielić wynurzać obwinienia, które same przez się nikną, a do których rząd rossyjski ani teraz, ani w przeszłości i najmniéjszego nie dał powodu.«

— *Z Odessy d. 21. marca.* —

Statek parowy le Meteore odpłynął do Konstantynopola w sobotę, dnia 18. b. m. Z Konstantynopola żaden okręt na nowo tu nie zawinął; kapitanowie dwóch okrętów kupieckich, przybyłych z Bourgos, mówią, iż nic nie słychać o interesach w stolicy. Okręt przewozowy le Redoute Kale, przybyły niedawno z Sewastopola, spotkał na otwartém morzu eskadrę kontr-admirała Kumani, płynącą w porządku na miéjsce swojego przeznaczenia.

Portugalija.

Statek parowy Lord of the Isles, przybył w dniu 25. marca z Vigo do Falmouth. Przywiózł wiadomości z Oporto do dnia 9. marca, które wszystko potwierdzają, co ogłoszoném było o wypadkach zaszłych w dniu 4. wspomnionego miesiąca pod Oporto. Skoro burze ustały, okręt Manlius, jak mówi *Globe*, miał znowu zapasy amunicyi i żywności, tudzież 400 ludzi wojska posiłkowego wysadzić na ląd pod San Joao da Foz.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 14. marca, opuścił admirał Sartorius ze swojémi dwoma fregatami port Vigo w d. 2. wspomnionego miesiąca; jeden bryg i kilka okrętów przewozowych z jego eskadry stały ciągle na kotwicy pod wyspami Bajonny. Gdyby Sartorius nie był sam odpłynął z portu Vigo, byłby do tego zmuszony przez tamecznego komendanta, ponieważ rząd hiszpański przesłał surowe rozkazy pomienionemu komendantowi, aby wezwał admirała Dom Pedra do oddalenia się z Vigo, i do tego wezwania dołączył zagrożenie, iż gdyby tego nie uczynił, użyje przeciw niemu przemocy.

Hiszpanija.

W piérwszych dniach kwietnia opuści dwór stolicę, dla przepędzenia pięknéj pory w Aranjuez. Królowa kazała niedaleko Vista-Alegre piękny pałac wybudować.

Gazeta nadworna zawiéra mnóstwo adresów dziękczynnych do króla, z powodu ogłoszenia obrad kortezów w roku 1789; pomiędzy témi

adresami znajduje się adres jeneralnego kapitana Galicyi, hr. Kartagena (Morillo), arcybiskupa Walencyi, biskupów kadykskiego, Korduby, Barcelony, Tarragony, Tortozy, Toledo, Burgos, Kartageny, Badajoz, Saragosy, Zamory i 29 innych miast.

Gazety paryzkie zawiérają wyimek z listu z Madrytu z dnia 17. marca: Pan Zea Bermudez zyskuje codziennie więcéj przewagi w naszym gabinecie, a karliści, jakotéż stronnictwo przeciwne tymże, którzyby chcieli z burzliwością przywieść do skutku swoje plany reformy, nie mogą nic podołać przeciw dzielnym środkom rządu. Hr. Punon Rostro, grand hiszpański, który napisał list, umieszczony w dz. *Revista de Madrid*, naganiający postępowanie ministeryjum, został do zamku Pampeluny w Nawarze wygnany. Książę San Lorenzo i wszyscy grandowie, którzy pracują nad upadkiem trzech ministrów oporu, mieli odebrać od króla napomnienie, i zakazano onym ganić postępowanie ministra, posiadającego zaufanie króla. JJ. kk. ww. infant Don Carlos, jego małżonka, dzieci, księżna Beira, infant Don Sebastian ze swoją małżonką, wyjechali w dniu 16. t. m. ze stolicy do Portugalii. Panuje tu ciągła spokojność, a papiéry nasze publiczne wciąż stoją wysoko.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Panowie Briscoe i Haves otrzymali zlecenie wnieść bil w izbie niższéj, który upraszać ma rząd o forszus pieniężny dla ukończenia tunelu pod Tamizą.

Izba niższa ukończyła już narady nad pojedyńczémi klauzulami bilu irlandzkiego o zaburzeniach w ogólnym komitecie. Całkiem pomimo oczekiwania przyjęto bardzo szybko i prawie bez znacznych poprawek ostatnie 20 klauzul (24 do 44). Główne zdanie sprawy ma nastąpić w d. 26. marca, a potém głosować będą po raz ostatni na ten bil.

Pod nieobecność sir P. Malcolm, admirała połączonéj eskadry, kapitan Brown, na pokładzie Talavera, zastępuje go, w randze kommodora, jako najstarszy oficér floty.

Podług wiadomości z Irlandyi prawie już całkiem ustał nacisk do banków o złoto.

W kawiarni Lloydy dowiedziano się, że to byli rozbójnicy morscy, którzy nadużywszy bandery holenderskiéj, jakoby okręty krążące z S. Eustach, zatrzymali okręty angielskie w Indyjach zachodnich i takowe zrabowali lub zabrali.

Times mniema, że ostatnia sprawa w Paryżu wyjaśniła faktum, że na życie króla godzono. Wielu z samych świadków, w obronie stawających, wynurzyło zdanie, nie każące powątpiewać, że to nie jest błędem ich przyjaciół, iż w owym dniu nie popełniono zbrodni stanu. O straceniu Ludwika Filipa mówią z obojętnością, jakby szło tylko o zabicie gołębia. Rząd ma teraz dowody w rękach, że, jeźli pewna część mieszkańców Paryża nie targa się na króla, pochodzi to z roztropności, a nie ze wstrętu od rozlewu krwi, lub z uległości.

Globe z dnia 25. marca mówi: Korrespondent bruxelski pewnego pisma londyńskiego, utrzymuje, że układy z panem Dedel są wstrzymane, ponieważ król holenderski wzbrania się uznać wprzód króla Leopolda. Twierdzenie to jest całkiem bezzasadne, chociaż, co się dotyczé układów, nie jesteśmy w stanie nic innego powiedzieć, tylko, iż, jak sądzimy, przedmiotem dotychczasowych narad dyplomatycznych były jedynie przedugodne punkta.

Z Jamaiki nadeszły w dniu 25. marca bardzo smutne wiadomości do Londynu, dochodzące do dnia 4. lutego. Tameczni osadnicy wypowiedzieli znowu otwartą wojnę gubernatorowi i krajowi macierzystemu. Gubernator wydał, w skutek zalecenia odebranego z Londynu, wyrok, który wyrzeczone groźby w politycznych towarzystwach Jamaiki, »że wszystkich dyssydentów, kaznodziei i missyjonarzów (każących o emancypacyi niewolników) gwałtem z kraju wypędzą«, wystawia jako zamach na ustawy, i rozciąga surowe kary na tych, którzyby się takiémi naukami dali uwieść do kroków gwałtownych. — Towarzystwa polityczne odpowiadają na pomieniony wyrok oświadczeniem, że z niebezpieczeństwem własnego życia i majątku obstawać będą przy swojém postanowieniu; buntownicze odezwy poprzylepiano na narożnych domach ulic, i umieszczono je w gazetach z wezwaniem osadników, aby praw swoich i przywilejów z orężem w ręku bronili i t. d. Gubernator był napastowany na publicznéj ulicy w Spanish-Town. Wyspa ta jest najstraszniéj wzburzona.

Francyja.

W d. 26. marca odprawił król radę ministeryjalną; hr. Sebastiani znajdował się na posiedzeniu. Poczém pracował król z ministrem spraw zewnętrznych.

W izbie parów w dniu 25. marca, wnosi P. Chollet w zdaniu sprawy, aby organizacyję gwardyi narodowéj w kilku gminnach odłożyć. P. Besson głosuje w zdaniu sprawy za przyjęciem projektów do ustawy przez izbę deputowanych poprawionych, podług których otworzony jest kredyt, dla zapłacenia pensyj sierotom lipco-

wym i wynagrodzeń tym, których majątek przez to zdarzenie ucierpiał. P. Roy czyta zdanie sprawy, o ostateczném uregulowaniu budżetu z 1830. Punkta przez niego obszerniéj dotknięte, są 371,051 fr., zapłacone na rozkaz p. Montbel gwardyi król. w czasie rewolucyi lipcowéj, powtóre summy, zapłacone za ministeryjum Lafitta, mającym prawo do wynagrodzeń za pretensyje hajtyckie; wszystkie trzy raporta nakazano wydrukować. Marszałek Soult przekłada projekt do ustawy o naborze 80000 ludzi.

Na posiedzeniu w izbie deputowanych d. 26. marca toczyły się daléj narady nad budżetem ministerstwa publicznego oświecenia i takowe ukończono. Dyskusyja nad budżetem dochodów tego ministeryjum zostaje odłożona, aż do przełożenia ogólnego budżetu dochodów. P. Mahul zdał sprawę z projektu aby prawo nadane rządowi ustawą z d. 21. kwietnia (względem zagranicznych emigrantów) przedłużyć; izba odkłada narady nad tym projektem. Minister handlu i robót publicznych przekłada projekt do ustawy przez izbę parów przyjęty, dotyczący się wozów do przewożenia ładunków. Z porządku dziennego przystąpiono do formy i kontroli kwitów i innych dokumentów, któreby skarb publiczny zobowiązywały.

Na posiedzeniu dnia 27go marca złożono na stole pisemko karlistów. Wielu deputowanych użalało się na prezydenta, że podobnych rzeczy dozwala. Prezydent odrzekł, że jeźli izba nié da szczególniéj do tego mocy, nie może tego zabronić. P. Garnier Pages nié miał nic do zarzucenia przeciw złożeniu takich pisemek, i mniemał, że nawet pożyteczna jest, gdy znajdujemy wyrzeczone plany tego stronnictwa.

Journal des Debats mówi: Postanowienie, powołujące pana Sebastianiego do rady ministrów, jest urzeczywiszczeniem rozporządzenia z d. 11. października, z czasu utworzenia się teraźniejszego ministeryjum.

Gazette de France utrzymuje, że księżna Berry ma suchoty płucowe w drugim stopniu, i gdyby ją dłużéj trzymano w Blay, umrze. Od początku marca nie była ani w ogrodzie, ani z pokoju nie wychodziła, a od 16. marca leży w łóżku.

List z Lugdunu z d. 21. marca (umieszczony w gazecie powszechnéj niemieckiéj) wyraża: Podczas, gdy się w naszéj izbie deputowanych bieżącym budżetem trudnią, po którym mają znowu na inny głosować, nie od rzeczy będzie wziąć na uwagę wzrost i grubość tego niezmiernego brzucha, który blizki jest pęknienia. Nader pocieszającém jest oraz postrzeżenie, że od roku 1801 do 1831, w latach trzydziestu, znacznie nad połowę narósł; a wszelako owa Francyja prowadziła wojny z Europą, budowała gościńce przez Alpy, kopała porty i t. d.

	fr.			fr.
1801	549.620,169		1817	1036.810,583
1802	499.937,855		1818	1314.453,746
1803	632 279,523		1819	868.312,772
1804	804.431,555		1820	875.342,252
1805	700.000,000		1821	882.321,254
1806	902.148,499		1822	949.174,982
1807	731.725,686		1823	1092.095,280
1808	772.744,445		1824	951.992,280
1809	786.740,214		1825	946.948,442
1810	785.060,445		1826	976.947,919
1311	1000.000,000		1827	915 729,742
1812	1006.000,000		1828	922.711,602
1813	1150.000,000		1829	1021.746,938
1814	609.394,625	(9 mie-	1830	1177.000,000
1815	798.590,859	sięcy)	1831	1172.192,433
1816	895.677,205			

Z tego obrazu wiele wynika. Napoleona wojny, ogromne budowy i instytuty były w większéj części cudzémi pieniądzmi opędzane, albowiem rok wojskowy 1806 potrzebował tylko 200 mil. więcéj niżeli przeszły; a następne lata, w których kontrybucyje pruskie, saskie, heskie i hanowerskie obficie wpływały, budżet ten zniżył się znowu do budżetu r. 1805. Pomnożył ón się tylko o 50 mil. pomimo wojny 1809, ponieważ inni musieli przy tém pracować i płacić. W 1811 i 1812 nabrzmiał ten budżet przez kampaniję rossyjską po piérwszy raz przeszło o miliardę, a przeciwnie za restauracyi 1814 i 1815 spadł znowu niżéj, jak był w r. 1804. Potém to spadał, to się podnosił, i dopiéro pod czas wojny hiszpańskiéj podniósł się znacznie nad miliardę; podobnież przez wyprawę do Morei i Algieru 1829. Od dni lipcowych wynosi półtoréj miliardy, i postępuje w nieznanéj dotąd progressyi.

P. Viennet napisał list do dz. *Constitutionel*, w którym stara się objaśnić myśl swojéj mowy, mianéj w d. 23. marca. Oddala ón ideę, jakoby miał do tego od ministeryjum zlecenie. *Constitutionel* odmówił umieszczenie tego listu.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 19. marca pod czas rozpraw względem projektu do prawa o przywozie i wywozie cukru, dwie damy, którym te rozprawy nudne się zdawały, wydobyły swoje roboty i zaczęły haftować. Prezydent posłał do nich woźnego z grzecznem oświadczeniem, że te roboty jakkolwiek użyteczne, mogłyby się lepiéj w domu odbywać. Natychmiast robota znikła, a damy zrumieni-

wszy się aż po uszy, udały się po małéj chwili do domu.

Holandyja.

W Flisyndze spuszczono z warstatu w d. 22. marca nowe dwa okręty wojenne, mianowicie korwetę Boreas o 28 działach i statek awizowy De Snelheit o 14 działach.

Okręt linijowy: De Zeeuw i korweta Pollux odebrały rozkaz wypłynąć z warstatów Flisyngi i popłynąć na Skaldę.

Belgijum.

Na posiedzeniu izby reprezentantów w d. 23. marca poczęły się narady nad budżetem ministerstwa marynarki. P. Osy korzystał z téj sposobności, aby na nowo wprowadzić interesa polityczne i żądał objaśnienia o stanie układów londyńskich. Minister spraw zewnętrznych wstąpił natychmiast na trybunę i wyraził się względem politycznego stanu kraju w sposobie następującym: »Mości panowie! Łatwą jest w téj chwili rzeczą, wystawić waćpanom prawdziwy stan dyplomatycznych stosunków. Kilka razy słyszałem wynurzone w téj izbie życzenie, aby w dyplomacyi otwarcie postępowano. Życzenie to zostało w ostatnich dniach spełnione. Widzieliśmy, jak Anglija i Francyja w notach swoich z dnia 14go lutego opowiadają bez ogrodki układy, toczone od czasu wzięcia cytadelli antwerpskiéj. Holandyja ze swojéj strony starała się usprawiedliwić w pamiętniku z dnia 26. lutego postępowanie swoje podczas tych układów; lecz na próżno; fakta przytoczone w nocie angielsko-francuzkiéj nie mogą być zbite. Dokumenta te zostały ogłoszone. Każdy z was mości panowie mógł się objaśnić o stanie tego pytania. Czyli rozwiązanie jest blizkie, nic w téj mierze nie można pewnego powiedzieć. Lecz gdyby to nawet było oddalone, tedy mamy już niejako spokojność, patrząc, jak mocno bronione są nasze prawa przez mocarstwa, które wzięły na siebie zabezpieczyć nam wykonanie traktatu z d. 15. listop. Mocarstwa te utrzymują wciąż środki zmuszające przeciw holenderskiemu handlowi, a ja mogę waćpanom donieść, że dalekie od złagodzenia tych środków, postanowiły postąpić nierównie surowiéj, niźli dotąd, dopóki rząd holenderski nie zechce zastosować się do postanowienia konferencyi, owéj konferencyi, która się zebrała na prożbę Holandyi, a któréj uchwały szanować zobowiązała się milczeniem. — Wiadomo waćpanom, iż w d. 14go lutego wszystkie układy z Holandyją zerwane zostały. Gabinet hagski posłał w istocie do Londynu nowego pełnomocnika, który, jak mówią, ma zlecenie rozpocząć na nowo układy. Lecz ajent ten przybył niedawno do Anglii, i niepodobna teraz już spodziewać się rezultatu. W niedostatku ostatecznego rezultatu mogę wyłożyć izbie tylko zasady, które kierowały ministeryjum, i których się trzymać będzie w dalszych układach. Traktat z d. 15. listopada jest jego prawidłem w zewnętrznéj polityce. Ostateczne układy z Holandyją mogą tylko na podstawie owego traktatu być zawarte, i rząd nie zaniedbał oświadczać, że nie może żadnych odmian przyjąć, którebyby nie były oparte na słuszném wynagrodzeniu. Z resztą dla zupełnego zaspokojenia kraju posłuży tu uwaga, że gdyby traktat jakim modyfikacyjom miał ulédz, takowe mogłyby się ściągać do stosunków finansowych lub handlowych, a zatém bez zezwolenia reprezentantów narodu nie mogłyby być przyjętémi. Okoliczność ta jest dla kraju rękojmią, iż na żaden przypadek jego prawdziwe interesa nie zostaną nieostrożnie poświęcone. Lecz mości panowie, owe ostateczne układy może nie przyjdą do skutku bezpośrednio, i jeźli podług dawniéjszych doświadczeń sądzić mamy, tedy poprzedzi je tymczasowa konwencyja, która zapewniając Belgijczykom zastrzeżone handlowe korzyści, przyniosłaby istotnie ulgę w ciężarach. Gdyby więc nastąpiła uprzednia konwencyja, natenczas byłoby nieodzowną rzeczą, aby ta rządowi niderlandzkiemu nie podawała środków do dalszego systematu zwłoki.« Minister przytoczył różne miéjsca z noty z d. 14. lutego, dla wykazania, że żądaniem jest także Anglii i Francyi, iżby Belgijum ani części swojego długu nie płaciło, ani żadnego nie podpisywało układu, dopóki nie będzie używało wszystkich korzyści handlowych, zabezpieczonych sobie traktatem z dnia 15. listopada.« — Minister przeszedł do usprawiedliwienia utrzymywania wojska na stopie wojennéj, i rzekł między innémi: »Wiadomo waćpanom, że Holandyja nie zobowiązała się, nie rozpoczynać znowu kroków nieprzyjacielskich. Zawsze jest podobieństwo zaczepki i zamieniłoby się w prawdopodobieństwo, jeźli nie w pewność, gdybyśmy nie byli dosyć ostrożnymi i zwinęli najmniejszą część naszego wojska. Możnaby zarzucić, że pięć mocarstw w ogólności, a Francyja swojém położeniem w szczególności, ręczą za nieczynność naszych nieprzyjaciół; że gdyby się ważyli na nas uderzyć, przybyliby nam w pomoc nasi sprzymierzyńcy. Sam jestem przekonany, iżby to nastąpiło; lecz nieprzyjaciel wszedłby uprzednio na naszę ziemię. Chcecież ojczyznę na takie zagony wystawić, ponieważ zapewnie byłaby niezwłocznie oczy-

szczona? Nie jestże zaszczytniéj dla Belgijum, gdy się może obejść bez cudzéj pomocy, dla odparcia nowego napadu? Wojsku naszemu nie brakowało nigdy męztwa, jest ono urządzone, i gdybyśmy zmuszeni byli powierzyć mu nasze losy, tedy pewnieby zaszczytnie to zlecenie wykonało. Dla tegoto nasze najdroższe interesa wymagają utrzymania teraźniéjszego etatu wojskowego. Ogółem nie powinniśmy zapominać, że mocarstwa niczego nie pragną mocniéj, jak powszechnego rozbrojenia; gdybyśmy się rozbroili, nie osiągnąwszy od naszych przeciwników przynajmniéj uznania naszéj niepodległości, byłobyto może podać się nieprzewidzianemu *status quo*. Mocarstwa nie miałyby natenczas najmniéjszego interesu osiągnienia od Holandyi warunków, które nam zostały zaręczone. Wszystkie te względy przekonają, jak się spodziewam, tych, którzyby wątpili jeszcze o potrzebie utrzymania stanowiska wojskowego, poszanowanie nakazującego. Dotąd prowadziliśmy wojnę *passive*; lecz nie można zaprzeczyć, iż oparci równie na naszych prawach i środkach materyjalnych, wiedliśmy ją ze skutkiem. Z tego powodu będziecie tego z nami zdania, że musimy się trzymać téj saméj drogi, dopóki się trzymają onéj same mocarstwa, jako przepisanéj onym przez przyjęte obowiązki. Ta jest mości panowie polityka rządu. Spodziéwam się, że nas doprowadzi do celu załatwienia nakoniec naszych interesów.« — W ciągu obrad żądał p. Pirson objaśnienia względem pytania wniesionego w izbie deputowanych francuzkiéj o wydatkach obudwóch wypraw wojska francuzkiego do Belgijum. Minister spraw zewnętrznych odrzekł: »Nie znam intencyi rządu francuzkiego, lecz wiém, że ministeryjum belgijskie nie czekało żadnego wezwania do oświadczenia, że nie zapłaci kosztów wypraw w latach 1831 i 1832; albowiem wyprawy te są rezultatem włożonych na Belgijum warunków. Oświadczyliśmy Francyi przed wyprawą do Antwerpii, że nie dozwolimy wnijść wojsku, jeźli mamy koszta płacić. Artykuł względem kosztów został nawet z konwéncyi wypuszczony. Zastrzeżenie nie ma wartości; jestto tylko wyrazem życzenia. Francuzkie zastrzeżenie zostało protestacyją z naszéj strony zneutralizowane.«

Gazety belgijskie donoszą z Bruxelli z dnia 23. marca: Izba reprezentantów przyjęła wczoraj projekt do ustawy względem unarodowienia, i oznaczyła najmniéjszą opłatę od zwyczajnéj naturalizacyi na 200 fr.

Szwajcaryja.

Na uchwałę sejmu zurychskiego, aby oświadczenie ich wspólnych stanów złożyć *ad acta* i wezwać rządy stanów, których posłowie na ten sejm nie przybyli, do wysłania swoich posłów, odpowiadają te rządy, że ich posłowie, upoważnieni przez instrukcyjne władze, znajdują się w Szwyc, i onym to wezwanie prześlą, aby na mocy swoich instrukcyj i pełnomocnictw działali. W skutek tego pełnomocnictwa stany znajdujące się w Szwyc: Uri Szwyc, Unterwald, Ob i Nid dem Wald, Bazylea i Neuenburg, przesłały przez burmistrza Hess do rąk zebranym w Zurich deputowanym odpowiedź następującą: »Oświadczyliśmy pod d. 9. marca, że wyraźna wola stanów, które mamy zaszczyt reprezentować, zakazuje nam zajmować miéjsca na sejmie, na który przypuszczeni są posłowie tak zwanego rządu ziemstwa bazylejskiego. Przewidzieliśmy skutki takiego środka, który tak godnym pożałowania w swoich przyczynach, będących nadwerężeniem zaprzysiężonéj konstytucyi, jakoteż w skutkach swoich okazać się musi, ponieważ zdolny jest rozwiązać związek szwajcarski; nakoniec oświadczyliśmy, że utworzonego przeciw prawu zgromadzenia nie uznamy nigdy za sejm związku, ani jego uchwał uważać będziemy za obowiązujące jakiebądź stany związku, tak, jak zastrzegliśmy naszym stanom uroczyście wszystkie prawa wewnątrz, jak i przeciw obcym. Oświadczenie to, wydane na mocy naszych instrukcyj i pełnomocnictw, powinniśmy w całéj treści odnowić i z siłą i przyciskiem potwierdzić, teraz, kiedy z pogardą wszystkich naszych przeciwprzedstawioń i nastąpionego potém nalegania naszych wiernych sprzymierzonych z Wallis, jeszcze 11 stanów obstawało za uznaniem za swego sprzymierzeńca takiego stanu, który się utworzył przez gwałtowne rozerwanie wspólnego stanu, które bez zastanowienia ważyły się dać piérwszeństwo takiemu związkowi z dawnymi sprzymierzeńcami przed związkiem z 3 założycielami wolności szwajcarskéj.

Prusy.

Gazeta królewiecka donosi, co następuje: Król jmć raczył, podług odebranego tu najnajwyższego zalecenia, dla dobra kraju i zmniéjszenia wydatków nakazać uwolnionie znacznéj liczby żołniérzy z czynnéj służby piechoty, i wraz zalecił, żeby rekruci, którzy tego roku stawić się mają, miasto 1. kwietnia, tą razą dopiéro 15. maja przybyli do swoich chorągwi.

Rozporządzenie ministeryjalne z d. 28. z. m. umieszczone w najnowszym numerze dziennika urzędowego król. rządu w Opolu, podaje do wiadomości publicznéj postanowienie ga-

binetowe z d. 24. paźdz. r. z., podług którego prochu do strzélania, strzelb, szabel, kling do pałaszów, nie wolno wywozić do d. 31. sierpnia b. r. do Królestwa Polskiego, Żmudzi i wolnego miasta Krakowa.

Turcyja.

(*Z poczty dzisiejszéj.*) Dostrzegacz Austryjacki z dnia 8. kwietnia 1833, pisze: Podług wiadomości z Konstantynopola z dnia 24. marca, odebranych w Wiédniu przez sposobność nadzwyczajną, powrócił dnia 23go marca, po 14-dniowéj żegludze, znowu do Dardanellów p. Olivier, adjutant admirała Roussin, który na francuzkiéj korwecie wojennéj la Mesange posłany był do Aleksandryi z konwencyją, zawartą dnia 21. lutego między admirałem Roussin i portą ottomańską, i przywiózł wiadomość, że pasza Egiptu nie przyjął przełożonych sobie przez admirała Roussin propozycyj.

Na tym samym statku powrócił także do Konstantynopola Ameddszy-efendi, sekretarz gabinetowy Reis-efendego, który towarzyszył wysłanemu do Aleksandryi Halil paszy. Zaraz po swojém przybyciu przypuszczony był do sułtana, gdzie cały wieczór do późna w nocy bawił. — Dnia 24. rano zgromadzili się wszyscy ministrowie porty, i w chwili, kiedy goniec z niniéjszą wiadomością odjeżdżał (o 1széj godzinie popołudniu), siedzieli jeszcze w radzie.

Ces. rossyjska eskadra stała jeszcze ciągle na kotwicy w Bujukdere.

Listy z Aleksandryj z d. 20. marca przywiezione wprost przez okręt handlowy do Tryjestu potwierdzają, że Mehmed Ali wzbrania się przyjąć podanych sobie przez admirała Roussin warunków i dodają, że wice-król oświadczył, iż żadnych innych nieprzyjmie, oprócz tych, które sam Halil paszy przełożył. W dniu odpłynienia namienionego okrętu handlowego z Aleksandryi flota egipska stała jeszcze tam na kotwicy.

Wskutek wzięcia w niewolę w. wezyra, Reszyd Mehmeda paszy, potrzeba było zająć się osadzeniem różnych urzędów, które łączył w swojéj osobie, mianowicie wielko-rządcy Rumelli, inspektora wąwozów i dowódzcy w kilku sandczakach Turcyi europejskiéj. Stosownie do tego, na mocy rozporządzenia sułtana, nastąpiły mianowania: Wielko-rządztwo Rumelli z dowództwem w wąwozach oddano Kawanos Sade Hussein paszy, z dawnéj rodziny rumelijotów, który od lat kilku dowodził w Belgradzie; Emin pasza, syn w. wezyra i wicewielkorządca Rumelii, mianowany jest wielko-rządcą sandczaków Janiny, Avlony i Delvino; Vetsi pasza, gubernator Saloniki, wyniesiony został do godności wezyra i w miéjscu Hussein paszy mianowany gubernatorem Belgradu; Omer pasza, niegdy gubernator Negropontu (odstąpionego Grecyi), został gubernatorem Saloniki, i Ali pasza stolicy, będący nateraz przy wojsku w Anatolii, mianowany jest gubernatorem sandczaku Hersek (Hercegowiny).

Wice-król Egiptu znając, że los jego i kraju jego będzie rozstrzygnionym w Europie, postanowił wydawać w Kairze dziennik francuzki, w którym na wzór *Monitora* ottomańskiego chce bronić czynów swoich. Z różnych stron zajęto się ułatwieniem związku między morzem Czerwonem i Śródziemnem. Kompanija angielska proponowała wice-królowi Egiptu zrobienie kolei żelaznéj od Kairu do Suez. Towarzystwo żeglugi parowéj między Indyjami i Europą każe przez ajenta swego robić drogę w pustyni między Kairem i Cosseix, a kompanija francuzka układa się z wice-królem o pomiar cieśniny morskiéj Suez i kopanie kanału dla okrętów, mających 300 beczek ładunku. Wice-król pozwala wszystko czynić, lecz nie chce wziąć żadnéj akcyi na te spekulacyje. Najwięcéj trudności czyni ustanowienie cła; dopóki bowiem wice-król będzie mógł stanowić je podług woli swojéj, dopóty w mocy jego będą wszelkie korzyści, jakieby z tych przedsięwzięć pochodziły.

Dyrekcyja uprzywilejowanego austryjackiego banku narodowego zniżyła, począwszy od dnia 4. kwietnia r. b., stopę procentową od pożyczek i eskonta z pięciu na cztéry od sta.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Das Fräulein am See*, wielka romant. opera w 2 aktach.

Jutro: *Die eifersüchtige Frau;* komedyja we 2 aktach. — Przedtém: *Zweifels Abentheuer*, oder: *Die lebendigen todten Eheleute*; krotochwila w 1 akcie.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Szkalmierzanki*; opera w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 15. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.